

Wraca „upaństwowienie” Marszu Niepodległości

17 listopada 2020

Dwa lata temu z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości rządzący próbowali przejąć Marsz Niepodległości. Ostatecznie kolumna prezydencka przejechała przed demonstracją środowisk narodowych. Teraz pomysł „upaństwowienia” manifestacji ze Święta Niepodległości powraca, bo obóz rządzący nie może zdecydować się w kwestii narracji po ubiegłotygodniowych wydarzeniach.

„Dziennik Gazeta Prawna” przypomina o wygasającym w przyszłym roku pozwoleniu wojewody na zgromadzenie cykliczne, obowiązującym od 2017 roku. Organizatorzy Marszu Niepodległości będą więc musieli zwrócić się do wojewody o jego przedłużenie na kolejne lata. Tak naprawdę nie ma on jednak narzędzi pozwalających na zablokowanie demonstracji, stąd środowiska narodowe znowu wystąpią o jego rejestrację.

Z powyższego powodu Prawo i Sprawiedliwość zaczęło rozważać różne scenariusze rozwiązania tego „problemu”. Poseł tej partii i wiceszef sejmowej komisji administracji i spraw wewnętrznych, Jerzy Polaczek, mówi wprost o współuczestniczeniu państwa jako jednego z organizatorów. Jego zdaniem prezydent Andrzej Duda podobnie jak w 2018 roku powinien objąć marsz swoim patronatem. Powinno to być więc wydarzenie o charakterze państwowym.

Według Polaczka sama demonstracja w dniu 11 listopada się nie sprawdza, kiedy organizatorzy „nie potrafią sobie poradzić z uczestnikami, którzy co prawda stanowią margines, ale mocno zaznaczają obecność i tworzą negatywny przekaz tego święta”. Inny, anonimowy rozmówca „DGP” opowiada się natomiast za zajęciem terenu pod uroczystości państwowe, gdyż w ten sposób „utrudniono by środowiskom skrajnym organizację własnego

wydarzenia”.

PiS zamierza też przeprowadzić rozrachunek tegorocznych zająć. W ubiegłym tygodniu partia zaczęła mówić o możliwości powołania specjalnej komisji, która wyjaśniłaby wszelkie okoliczności związane z ostatnimi zamieszkami. Zupełnie inne zdanie ma na ten temat minister spraw wewnętrznych i administracji, Mariusz Kamiński. W specjalnym oświadczeniu po Marszu Niepodległości bronił on milicjantów, nawet nie wspominając o kontrowersjach związanych z ich działaniami.

Na podstawie: Dziennik.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)